

Dr hab. Agnieszka Żyta, prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk Społecznych
Katedra Pedagogiki Specjalnej i Resocjalizacji

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Teklińskiej
pt. *Normalizacja środowiska społecznego matek z głębszą*
niepełnosprawnością intelektualną, przygotowanej pod kierunkiem
naukowym prof. zw. dr. hab. Amadeusza Krause

Przedłożona do recenzji praca ma charakter obszernego, liczącego 571 strony opracowania o charakterze empirycznym, którego celem jest – jak we Wstępie pisze Autorka - „przedstawienie i analiza problematyki normalizacji środowiska społecznego matek z głębszą niepełnosprawnością intelektualną na tle współczesnego dyskursu pedagogiki specjalnej”(s. 5).

Praca wpisuje się w nurt badań nad rodzicielstwem (w tym macierzyństwem) osób z niepełnosprawnością intelektualną reprezentowanymi przez takich badaczy, jak m.in. Gwynnith Llewellyn, Gabrielle Hindmarsh, David McConnell, w Polsce - Małgorzata Kościelska, Kazimiera Nowak-Lipińska, Agnieszka Wołowicz, Katarzyna Ćwirynkało i wielu innych. Jest to kierunek ważny dla najnowszych studiów o niepełnosprawności, przez lata ignorowany, a pozwalający na realizację współczesnych paradygmatów pedagogiki specjalnej - paradygmatu społecznego i normalizacji środowiska (Krause, 2010). Równie ważne jest łączenie tych badań z namysłem nad normalizacją środowiska społecznego, bowiem „normalizacja, jako pragmatyczna strona realizacji warunków integracyjnych, nie tylko otwiera nowe obszary działalności pedagogicznej, ale również je konkretyzuje” (Krause, Żyta, Nosarzewska 2010, s.46).

Stałe aktualizowanie i poszerzanie wiedzy na temat normalizacji środowiska społecznego kobiet z niepełnosprawnością intelektualną pełniących role matek jest podejściem istotnym zarówno ze względów społecznych, jak i jednostkowych. Zaprezentowany projekt badawczy uzupełniony o pogłębioną analizę literatury przedmiotu dotyczącego koncepcji normalizacji, waloryzacji ról społecznych oraz modeli

niepełnosprawności pozwala wypełnić jeden z warunków stawianych pracom doktorskim i stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu badawczego.

Oceniając rozprawę doktorską, najpierw odniosę się do struktury treści oraz teoretycznych podstaw badań, w dalszej części skupię się na założeniach metodologicznych i prezentacji wyników badań własnych Doktorantki, aby przejść do sformułowania konkluzji końcowej.

Struktura pracy oraz teoretyczne podstawy badań

Struktura pracy ma układ typowy dla opracowań naukowych o charakterze empirycznym, zawiera część teoretyczną, metodologiczną oraz empiryczną. Rozprawa składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia, obszernej bibliografii obejmującej publikacje polskie, ale także obcojęzyczne.

Część teoretyczna pracy składa się z trzech rozdziałów stanowiących wprowadzenie do podjętego projektu badawczego, łącznie zajmujących aż 233 strony (ss. 8-241). W rozdziale pierwszym Autorka wychodząc od rozważań nad pojęciem normalizacji, na który duży wpływ miała - jak sama pisze - lektura pozycji autorstwa Michela Foucaulta, poprzez omówienie kontekstu historycznego na przykładzie Danii, Norwegii i Szwecji, zanalizowała koncepcję normalizacji w Polsce wraz z koncepcją waloryzacji ról społecznych, aby przejść do paradygmatu normalizacji środowiska życia osób z niepełnosprawnością intelektualną, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kontekst opresji. Doktorantka bardzo szczegółowo odnosi się do początków tworzenia się koncepcji normalizacji, sięgając do dokumentów źródłowych znalezionych w zasobach internetowych i bibliotecznych w j. norweskim, duńskim i szwedzkim oraz poświęcając dużo miejsca doświadczeniom jej twórców - Nielsa Bank-Mikkelsena i Bengta Nirje a także autora teorii waloryzacji ról społecznych Wolfa Wolfensbergera. Niewątpliwie taka dociekliwość i skrupulatność świadczy o chęci dogłębnego przeanalizowania ewolucji podejścia do założeń i zasad normalizacji. Być może korzystne dla czytelności całości byłoby bardziej syntetyczne podejście do przedstawienia historii oraz głównych założeń formowania się koncepcji normalizacji, a także różnic w podejściu między autorami. Służyć temu mogłoby zastosowanie formy tabelarycznej, a nie opisywanie kolejnych pozycji/artyków.

Rozdział drugi dotyczy środowiska społecznego osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Autorka zaczyna od refleksji na temat pojęcia głębszej niepełnosprawności intelektualnej, następnie opisuje model medyczny, społeczny i biopsychospołeczny

niepełnosprawności w kontekście normalizacji, aby przejść do analizy zjawiska dyskryminacji i stygmatyzacji w ujęciu kulturowym oraz przedstawić rozwiązania systemowe w zakresie środowiska społecznego osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Doktorantka nie podaje w tym miejscu obowiązujących obecnie definicji niepełnosprawności intelektualnej (np. DSM-5, ICD-11 czy najnowszej, powstałej w ramach AAIDD autorstwa Roberta Schalocka i współpracowników z 2021 r.) skupiając się raczej na tych starszych, także tych o znaczeniu historycznym. Ponadto przedstawia charakterystykę funkcjonowania osób z diagnozą głębszej niepełnosprawności intelektualnej osadzoną raczej w nurcie modelu medycznego. Obecne jest tu jednakże - co uznaję za ważne - krytyczne podejście do negatywnego oceniania i skupiania się na deficytach oraz brakach osób zakwalifikowanych do grupy tzw. głębszej niepełnosprawności intelektualnej. Szkoda natomiast, że mocniej nie wybrzmiały propozycje obecne we współczesnym dyskursie na temat klasyfikacji niepełnosprawności intelektualnej. Chociaż podział na stopnie niepełnosprawności intelektualnej stale funkcjonuje (DSM-5, APA 2013), coraz częściej proponuje się w miejsce określania stopni ((lub obok nich) podawanie potrzebnego tym osobom poziomu wsparcia: od okresowego, poprzez ograniczone, intensywne czy stałe (AAIDD, por. Shogren, Turnbull 2010; Schalock i in. 2021). Pozytywnie oceniam omówienie modeli niepełnosprawności - ich przybliżenie w połączeniu z refleksyjną analizą konsekwencji dla osób z niepełnosprawnością intelektualną pozwala na bardziej komplementarne wprowadzenie w realizowany przez Doktorantkę projekt badawczy.

Ostatni, trzeci rozdział teoretyczny, obejmuje wybrane aspekty dorosłości osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, zarówno w dyskursie naukowym, jak i działaniach praktycznych, ze szczególnym naciskiem na sferę seksualności. Niewątpliwie jego obecność jest ważna i stanowi wprowadzenie do podjętej tematyki badawczej. Pani magister Agnieszka Teklińska opierając się na wybranych pozycjach - przede wszystkim - polskich pedagogów specjalnych, socjologów i psychologów, podejmujących w swych badaniach lub rozważaniach teoretycznych problematykę dorosłości (w tym osób z niepełnosprawnością intelektualną), ale także analizując poglądy filozofa Michela Foucault, przybliży wybrane wyniki badań. Moja uwaga dotyczy formy poruszanych zagadnień. Autorka ma tendencję do omawiania kolejnych pozycji, często cytując obszerne fragmenty przytaczanych artykułów czy książek. Takie ujęcie sprawia wrażenie sprawozdawczego opisywania wszystkiego, co autor „znajdzie” na dany temat. Rzadziej Doktorantka analizuje pewne grupy tematyczne/problemowe podejmowanych zagadnień, do których można znaleźć

egzemplifikacje w pracach różnych badaczy/naukowców. Bardziej syntetyczne podejście do zagadnień, połączone z większym naciskiem na krytyczną analizę prezentowanych treści niewątpliwie jest ważne w dojrzałym warsztacie badacza. Niemniej jednak na pochwałę zasługuje sięganie do wielu pozycji (zarówno starszych, czasami historycznych, jak i najnowszych) oraz chęć jak najdokładniejszego przedstawienia poruszanych problemów osadzonych w perspektywie poglądów filozoficznych Michela Foucault.

Autorka w tej części często używa języka metaforycznego, (np. "Oby moja swoboda podczas pisania nie była nadużyciem" s. 10, czy "Słyszę" śmiech autora tych słów, ale prowadzi mnie jego odpowiedź". s.10). W pracach osadzonych w nurcie badań jakościowych jest to zabieg obecny. Jednak zawsze istnieje ryzyko nadużywania tego typu języka. Ważny wydaje się podstawowy cel - znalezienie równowagi między naukowością a literackością, pamiętanie o tym, że tekst ma być zrozumiały dla czytelnika. Autorka w wielu miejscach bardzo często sięga także do fragmentów cytowanych, niekiedy dość obszernych. Oczywiście to ważne, bo pokazuje erudycję, świadczy o rzetelnym podchodzeniu do tekstów, z których Doktorantka korzysta i które przeanalizowała. Często wplata w swoje wypowiedzi fragmenty cudzych artykułów/książek. Cytatów jest kilka/kilkanaście na każdej stronie (np. dwanaście na str. 15). Są prawie w każdym lub w co drugim zdaniu. To budzi pewne wątpliwości co do zachowania właściwych proporcji. Może negatywnie wpływać na odbiór i czytelność całego tekstu, budzić pytanie o proporcje pracy własnej wobec przytaczanych fragmentów innych autorów.

Reasumując, część teoretyczna pracy jest bardzo obszerna, oparta na wielu pozycjach z literatury przedmiotu. Dowodzi, że jej Autorka jest osobą dociekliwą, starającą się sięgać do źródeł z różnych dyscyplin i okresów historycznych. Chociaż treści dotyczące pełnienia roli rodzicielskiej przewijają się w kilku miejscach, zabrakło wyodrębnionego podrozdziału poświęconego samemu rodzicielstwu czy macierzyństwu (m.in. Lindyberg 2012; Bartnikowska, Ćwirynkało, Chyła 2013; Ćwirynkało 2021; Wołowicz 2019, 2021; Myśliwczyk 2022). W świetle podjętej tematyki jego pogłębienie i wyodrębnienie wydaje się uzasadnione i przydatne. Z drugiej strony bardzo szczegółowe podejście do wszystkich podejmowanych wątków jest dowodem na prowadzenie długotrwałych studiów nad literaturą przedmiotu oraz potwierdza kompetencje intelektualne Doktorantki, ważne w drodze do awansu akademickiego. Mimo przytoczonych kilku uwag uważam, że Agnieszka Teklińska spełnia jeden z warunków na tym etapie pracy naukowej - wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie naukowej, w której zrealizowała swój projekt badawczy.

Metodologia badań

Rozdział czwarty dotyczący metodologicznych podstaw badań własnych prezentuje problematykę, cel i przedmiot badań, omawia wybór orientacji badawczej oraz wybraną metodę badawczą (jakościowe studium przypadku). Opisuje także procedurę badań własnych i przybliża charakterystykę badanych matek z głębszą niepełnosprawnością intelektualną.

Mgr Agnieszka Teklińska - jak pisze - swoje dociekania badawcze prowadzi na dwóch poziomach wiedzy: struktur makrospołecznych (dostrzeganie zmian społecznych oraz wyzwolenia jednostek z opresyjnego porządku społecznego) oraz struktur mikrospołecznych (doświadczenia życia codziennego badanych matek wraz z wpływem na nie normalizacyjnych warunków środowiska społecznego). Główne pytanie badawcze zaproponowane przez Doktorantkę brzmi: *„Jaki jest w ocenie matek z głębszą niepełnosprawnością intelektualną poziom normalizacji środowiska społecznego, w którym żyją i jak te matki oceniają jego znaczenie dla swojego funkcjonowania?”*. W mojej ocenie lepiej brzmiałoby pytanie: *Jak matki z głębszą niepełnosprawnością intelektualną postrzegają poziom normalizacji środowiska społecznego, w którym żyją, oraz jakie znaczenie przypisują temu środowisku dla swojego funkcjonowania?*

Pytanie główne stało się podstawą do sformułowania trzech szczegółowych problemów badawczych. Swoją projekt badawczy Pani Agnieszka Teklińska osadza w paradygmacie interpretacyjnym/interpretatywnym, co szczegółowo, ale jednocześnie rzeczowo uzasadnia w pierwszym podrozdziale tej części w oparciu o literaturę przedmiotu. Wartościowe jest opisanie swoich dylematów i obaw, co świadczyć może o refleksyjności i dojrzeniu do roli badaczki jakościowej. Pozytywnie oceniam chęć - o czym Doktorantka kilkakrotnie pisze - nie tylko poszerzenia wiedzy naukowej, ale także „dostarczenia wiedzy, która zostanie wykorzystana w praktyce i przyczyni się do wspierania procesów normalizacyjnych w środowisku społecznym matek z głębszą niepełnosprawnością intelektualną” (s. 257).

Autorka badań zastosowała instrumentalne studium obejmujące kilka przypadków (wielokrotne studium przypadku) opierając swój wybór na dogłębnej analizie opisu tej metody przez Roberta E. Stake'a (2014) oraz Roberta K. Yin'a (2015). Technika wykorzystana był wywiad nieustrukturyzowany. Wybór metody i techniki jest niewątpliwie jednym z kilku możliwych w przypadku badań poświęconych podejmowanemu zagadnieniu, a dobre uzasadnienie i obecna w nim analiza cech charakterystycznych wybranej metody

w powiązaniu z postawionym sobie celem badań, pozwala uznać ten wybór za przemyślany i dobrze korespondujący z założeniami badawczymi. Pamiętając, że wywiad nieustrukturyzowany pozwala na sporą elastyczność badacza i odkrywanie nowych wątków, a poprzez naturalny charakter rozmowy wydaje się dobrze współgrać z potrzebami rozmówców z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, nie należy jednak zapominać o związanych z nim ograniczeniach. Ryzyko odejścia od tematu czy trudności z porównywaniem uzyskanych danych w sytuacji dużej dowolności podejmowanych wątków, wymagają wysokich kompetencji badacza, sporego doświadczenia, często przeprowadzenia wielu badań z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Aby zachować konieczną równowagę między elastycznością a porządkiem oraz dostosować go do potrzeb i możliwości osób badanych warto rozważać użycie wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Z drugiej strony, mała homogeniczna grupa i chęć dogłębnego zrozumienia doświadczeń osób badanych z tej grupy, może powodować wybór właśnie wywiadu nieustrukturyzowanego. Pytanie: czy jest to wybór optymalny? - pozostawiam nie tyle jako zarzut, ale raczej jako głos w dyskusji. Głos badacza od kilkunastu lat zajmującego się min. badaniami jakościowymi z udziałem osób z niepełnosprawnością intelektualną, stale uczącego się i poszukującego dobrych rozwiązań.

Szkoda, że Doktorantka nie zamieściła w pracy (np. w załączniku) „zestawu kwestii, zawierającego siatkę pojęciową zbudowaną z pojęć kluczowych dla określonych obszarów normalizacji środowiska społecznego”, o których pisze na s. 272, czy skonstruowanego przez siebie formularza świadomej zgody. Wierzę, na podstawie opisu w rozdziale poświęconym metodologii, że spełniają one wszelkie wymogi poprawności. Inna drobna uwaga dotyczy użycia terminu „grupa badawcza” (s. 278) zamiast „grupa badana”.

Doceniam dokładny opis drogi badawczej - nie tylko na etapie prowadzenia wywiadów, ale także wyzwaniach związanych z transkrypcją uzyskanego materiału, analizą opartą o metodologię teorii ugruntowanej (próby stworzenia mikroteorii, opisanej w Zakończeniu jako „*utrzymywanie się na powierzchni*” *mimo przeciwności losu*) czy próby korzystania z programu analizy danych jakościowych NVivo. Doktorantka dzieli się swoimi poszukiwaniami, czasami niepowodzeniami, ślepych zaułkami, które napotykała na swojej drodze, ale także sukcesami. Taki opis nie tylko pokazuje jej proces dojrzewania jako badaczki, ale także pozwala potwierdzić, to co jest doświadczeniem wielu osób prowadzących badania jakościowe z udziałem osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jest to niewątpliwie przygoda poznawcza bardzo wymagająca, ale dająca też olbrzymią satysfakcję. O tym,

że proces powstawania projektu był skomplikowany i długotrwały świadczy chociażby czas przeprowadzenia wywiadów poddanych analizie (przełom 2019 i 2020 roku). Doktorantka nie pisze o tym, czy starała się o zgodę komisji ds. etyki badań naukowych na przeprowadzenie bardzo wrażliwych badań.

Rozdział kończy opis ośmiu badanych matek (także w formie tabelarycznej). Dość enigmatyczne jest podporządkowanie miejscowości do kategorii mniejsze i większe miasto (brak podanych przedziałów, które pozwalają te kategorie określić).

Reasumując, mgr Agnieszka Teplińska dokładnie wyjaśnia wybór tematyki badawczej oraz osadza swoje badania w wybranym paradygmacie. Świadczy to o dobrym przygotowaniu oraz przemyślanym zaplanowaniu i przeprowadzeniu projektu badawczego. Część metodologiczna pracy - rzeczowa i oparta na współczesnej literaturze metodologicznej, a także pogłębiona o własną często krytyczną refleksję - wyczerpująco opisuje główne założenia badawcze. Świadczy o opanowaniu warsztatu pisarskiego i refleksyjnym podejściu do przeprowadzonego projektu badawczego.

Prezentacja i interpretacja wyników badań

Prezentacji wyników analizy jakościowej badań własnych poświęcony został rozdział piąty (s.288-409). Koncentruje się on na trzech podstawowych wątkach: normalizacji warunków bytowych (warunków życia), macierzyństwie kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną oraz społeczeństwie wobec macierzyństwa.

Doktorantka - mimo, że rozdział dotyczy analizy badań własnych - zaczyna od wyjaśnienia czym są czynniki środowiskowe według ICF (2001) oraz ponownego odwołania do koncepcji normalizacji środowiska (z naciskiem na środowisko mieszkalne) opisanej przez A. Krause (2010). Następnie przytacza fragmenty wywiadów - zakwalifikowane przez nią jako odnoszące się do normalizacji warunków bytowych - kolejnych ośmiu badanych kobiet. Do niektórych badanych Doktorantka zwraca się po imieniu, mimo, że są dorosłymi kobietami (domyślam się, że są to jej były uczennice, ale nie zostało to przy poszczególnych wywiadach zaznaczone). Wątki powtarzające się dotyczą zameldowania, posiadania własnych sprzętów w pokoju/mieszkaniu, prac wykonywanych w domu (np. gotowanie, sprzątanie), nieco rzadziej robienia zakupów. Kolejne podrozdziały opisują świadczenia i wsparcie materialne, jakie otrzymują i jakim dysponują badane kobiety oraz ich doświadczenia

związane z pracą (zarówno dorywczą tzw. „na czarno”, terapią w ramach warsztatów terapii zajęciowej, jak i na otwartym rynku pracy). Kolejny opisany watek dotyczy macierzyństwa badanych kobiet. Do tej części Doktorantka zaliczyła „Drogę edukacyjną matek” oraz „Radzenie sobie z macierzyństwem, wsparcie formalne i emocjonalne matek”. Ten podrozdział ponownie rozpoczyna wprowadzenie teoretyczne, nawiązujące do wybranych pozycji z zakresu macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością intelektualną oraz wyjaśnienia czym jest normalizacja życiorysu - w ujęciu Autorki nawiązujące do doświadczeń edukacyjnych badanych kobiet. Następnie mgr Agnieszka Teklińska ponownie przytacza obszernie fragmenty wywiadów z kolejnymi badanymi matkami, przetykane krótkimi opisami/refleksjami własnymi. Wywiady są bardzo zróżnicowane pod względem objętości i ilości przytaczanych odpowiedzi, co jak sądzę wiąże się z różnym poziomem komunikacyjno-poznawczym badanych kobiet. Nie bardzo rozumiem zabieg włączenia podrozdziału dotyczącego dróg edukacyjnych matek z podrozdziałem dotyczącym dalszego radzenia sobie z macierzyństwem. Niewątpliwie doświadczenia edukacyjne kobiet, ich wspomnienia w tym zakresie są ważne, ale tylko w przypadku nielicznych z nich mają jakikolwiek związek z pełnioną rolą matki (np. chodzenie do szkoły w czasie ciąży czy nauka opieki nad dzieckiem). Także ostatni z podrozdziałów w części poświęconej analizie badań własnych, zatytułowany „Społeczeństwo wobec macierzyństwa kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną” budzi moje wątpliwości co do adekwatności tytułu do jego zawartości, a także przyporządkowania podrozdziałów (5.3.1. Relacje/kontakty społeczne i zagospodarowanie czasu wolnego; 5.3.2. Seksualność a normalizacja). Zaproponowany tytuł wydaje się zbyt szeroki/ogólny wobec przedstawionych fragmentów wywiadów. Nie do końca dowiadujemy się w nim o roli/miejsce społeczeństwa w życiu kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Bardziej adekwatny mógłby być tytuł: Matki z głębszą niepełnosprawnością intelektualną w środowisku rodzinnym i lokalnym. W tej formie lepiej korespondowałby z podrozdziałem 5.3.1. Natomiast podrozdział poświęcony seksualności mógłby lepiej łączyć się z rozdziałem poświęconym doświadczeniom macierzyństwa. Nie bardzo rozumiem też zabieg wykorzystywania tych samych fragmentów wywiadów w różnych podrozdziałach (np. Rozmówczyni R7 s. 387-388 i s. 409).

Reasumując, rozdział prezentujący wyniki badań własnych zawiera obszerne fragmenty wywiadów, natomiast analiza tych wypowiedzi jest dość zdawkowa. Doktorantka czasami robi pod podrozdziałami pewne podsumowania (nawiązując do uzyskanych wyników

i osadzając je w literaturze przedmiotu oraz innych badaniach), czasami tego nie robi. Podobnie jest z wprowadzeniami do rozdziałów. Z korzyścią dla większej spójności i czytelności całości byłoby ujednolicenie podejścia.

Rozdział szósty to refleksje i dyskusja z wynikami badań. Rozpoczyna się on od rozważań na temat - jak to określa Doktorantka - reaktywacji koncepcji normalizacji (s. 410-414), w którym ponownie analizuje najważniejsze założenia koncepcji normalizacji środowiska społecznego, zwłaszcza w świetle badań prowadzonych w województwie warmińsko-mazurskim przeszło 15 lat temu (por. Krause, Żyta, Nosarzewska 2010). W kolejnych podrozdziałach odnosi się do kolejnych obszarów normalizacji środowiska społecznego badanych matek z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, zaznaczając jednocześnie, że uzyskany materiał badawczy „ukazuje jedynie wycinek życia matek” (s. 416). Doktorantka przede wszystkim odnosi się do badań Krause, Żyta, Nosarzewska (2010), zauważając, że mimo upływu lat wiele płynących z nich wniosków nadal jawi się aktualnymi. Pozytywnymi zmianami w systemie wsparcia są m.in. nowe świadczenia pieniężne (np. 500+) czy pomoc asystenta rodziny. Nadal problematyczny jest dostęp do własnych pieniędzy na koncie, mieszkania chronionego/wspieranego czy pracy na otwartym rynku. Optymistycznie brzmi wniosek, że badane kobiety pozytywnie oceniają swoje macierzyństwo, są dumne ze swoich dzieci, starają się dobrze realizować w tej roli, nawet w sytuacji, gdy dziecko było nieoczekiwane, czy - jak w przypadku jednej z nich - było wynikiem gwałtu. Oczywiście jest to obraz ograniczony do matek, które mają stały, codzienny kontakt ze swoimi dziećmi (nawet, gdy nie są opiekunkami prawnymi) i nie żyją w środowisku instytucjonalnym. Badania potwierdzają konieczność dostępu do zindywidualizowanego i wielozakresowego wsparcia społecznego na różnych etapach macierzyństwa. Rozdział szósty oceniam jako wyczerpujący i dobrze łączący wnioski płynące z badań własnych z dotychczasowym stanem wiedzy na poruszane tematy.

Rozprawę zamyka Zakończenie stanowiące interesujące i wyczerpujące podsumowanie zaprezentowanego projektu badawczego, w którym Autorka przedstawia wnioski płynące z dokonanych analiz.

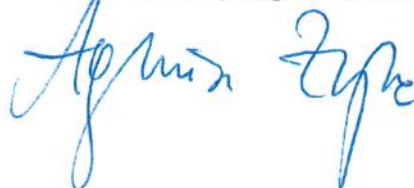
Reasumując, mimo pewnych uwag krytycznych także tę część uznaję za wartościową i świadczącą o opanowaniu warsztatu metodologicznego, właściwym osadzeniu w literaturze przedmiotu oraz dobrym panowaniu nad uzyskanym materiałem badawczym.

Konkluzja

Podsumowując moją ocenę rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Teklińskiej pt. *Normalizacja środowiska społecznego matek z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*, stwierdzam, że Doktorantka wykazała się dużą wiedzą teoretyczną, koniecznymi kompetencjami metodologiczno-badawczymi oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia warunki określone w art. 187 ust.1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571).

Wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów procedury doktorskiej.

Dr hab. Agnieszka Żyta, prof. UWM



Olsztyn, 21.05.2025 r.